

RMT 1353/21M

Departament Rozwoju Rynku Finansowego  
Wpłynęło dnia

2014 -01- 07

Załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 sierpnia 2011r.

**WZÓR URZĘDOWEGO FORMULARZA ZGŁOSZENIA ZAINTERESOWANIA PRACAMI NAD PROJEKTEM ZAŁOŻEŃ PROJEKTU USTAWY, PROJEKTEM USTAWY LUB PROJEKTEM ROZPORZĄDZENIA**

**ZGŁOSZENIE**

**ZAINTERESOWANIA PRACAMI NAD PROJEKTEM - ZGŁOSZENIE ~~ZMIANY DANYCH~~\***

**PROJEKT ZAŁOŻEŃ PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY O NADZORZE NAD RYNKIEM FINANSOWYM, USTAWY-PRAWO BANKOWE ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW**

(tytuł projektu założeń projektu ustawy, projektu ustawy lub projektu rozporządzenia - zgodnie z jego treścią udostępnioną w Biuletynie Informacji Publicznej lub informacją zamieszczoną w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów, Prezesa Rady Ministrów albo ministrów)

**A. OZNACZENIE PODMIOTU ZAINTERESOWANEGO PRACAMI NAD PROJEKTEM**

1. Nazwa/imię i nazwisko\*\*  
**EVEREST FINANSE Spółka z o.o. S.K.A.**

2. Adres siedziby/adres miejsca zamieszkania\*\*  
EVEREST FINANSE Spółka z o.o. S.K.A.  
ul. Stary Rynek 88  
61-772 Poznań

3. Adres do korespondencji i adres e-mail  
EVEREST FINANSE Spółka z o.o. S.K.A.  
ul. Stary Rynek 88  
61-772 Poznań  
[andrzejdworczak@bocianpożyczki.pl](mailto:andrzejdworczak@bocianpożyczki.pl)  
[zbyszkopawlak@bocianpożyczki.pl](mailto:zbyszkopawlak@bocianpożyczki.pl)

**B. WSKAZANIE OSÓB UPRAWNIONYCH DO REPREZENTOWANIA PODMIOTU WYMIENIONEGO W CZĘŚCI A W PRACACH NAD PROJEKTEM**

Lp.	Imię i nazwisko	Adres
1	Andrzej Dworczak	
2	Zbyszko Pawlak	
3		
4		
5		

C. **OPIS POSTULOWANEGO ROZWIĄZANIA PRAWNEGO, ZE WSKAZANIEM INTERESU BĘDĄCEGO PRZEDMIOTEM OCHRONY**

EVEREST FINANSE Spółka z o.o. S.K.A. („Spółka”) jest spółką działającą na rynku pożyczek pieniężnych udzielanych w oparciu o wizytę w domu klienta. Spółka posiada swe oddziały na terenie niemal całego kraju i stale dąży do dalszej rozbudowy sieci. Tak mocna pozycja została zbudowana w oparciu o zaufanie klientów wynikające z jakości świadczonych usług, poziomu ich transparenencji oraz rzetelnego prowadzenia działalności.

Spółka dokłada wszelkich starań aby działalność była prowadzona zgodnie z poszanowaniem regulacji prawnych stosując się do wszelkich zaleceń organów regulacyjnych bądź firm doradczych. W chwili obecnej na terenie całego kraju zatrudnionych jest 291 pracowników i 1220 przedstawicieli. Ponadto pragniemy zaznaczyć, iż spółka nie dokonuje finansowania działalności w drodze gromadzenia depozytów (finansowanie odbywa się m.in. ze środków własnych).

Jako podmiot dążący do dalszego rozwoju organicznego jesteśmy zainteresowani stworzeniem regulacji dokonującej prawidłowego wyważenia interesów konsumentów i swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Niniejszym przedstawiamy uwagi co do proponowanych zmian legislacyjnych, licząc iż przyczynią się one do stworzenia właściwej regulacji prawnej łączącej interesy różnych grup społecznych. Poniższe postulaty odnoszą się do zakładanych propozycji działań w zakresie przewidywanej regulacji, wymienionych pod pkt. 1-7 projektu założeń.

**Ad.1) Nadanie uprawnień Komisji Nadzoru Finansowego do żądania informacji od podmiotów spoza sektora bankowego, co do których istnieje podejrzenie, że prowadzą działalność polegającą na gromadzeniu środków finansowych innych osób w celu obciążania ich ryzykiem lub inną działalność na rynku finansowym, która wymaga uzyskania zezwolenia.**

Wyrażamy kierunkowe poparcie dla zmian przewidywanych w tym zakresie. Rozszerzenie uprawnień Komisji może przyczynić się do ograniczenia nieuczciwych praktyk a także wpłynąć na zredukowanie negatywnego odbioru instytucji pożyczkowych, wywołanego aferą Amber Gold. Ponadto większe uprawnienia Komisji mogą przyczynić się do oddzielenia w opinii społecznej podmiotów prowadzących rzetelną i uczciwą działalność od tzw. parabanków. Co do zasady wyrażamy również poparcie proponowanej sankcji karnej za udaremnienie lub utrudnianie prowadzenia czynności w postępowaniu wyjaśniającym. Jednocześnie wskazujemy na konieczność ujednoczenia treści propozycji z aktualnym ustawodawstwem. Ustawa o nadzorze nad rynkiem kapitałowym stanowi, iż analogiczny czyn uznaje się za wykroczenie. Czynny te powinny być jednolicie kwalifikowane i podpadać pod jednolitą sankcję.

**Ad.2) Podwyższenie sankcji karnej za prowadzenie działalności bankowej bez wymaganego zezwolenia (art. 171 ust. 1 Prawa Bankowego).**

Nie widzimy większych zastrzeżeń w związku z planowaną zmianą. Jednakże zwracamy uwagę na potencjalną niejednorodność w przepisach, która może zostać wywołana wprowadzeniem zmian w obecnym kształcie. Należy zwrócić uwagę na treść art. 287 ustawy o funduszach inwestycyjnych, który ustanawia podobną sankcję za czyn podobnego charakteru.

**Ad.3) Wprowadzenie możliwości udostępniania przez KNF informacji stanowiących tajemnicę zawodową przy kierowaniu do prokuratury zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstw określonych w**

**ustawach wskazanych w art. 1 ust. 2 ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.**

Wyrażamy kierunkowe poparcie dla proponowanych zmian, w zakresie w jakim jest to niezbędne w związku z koniecznością złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw określonych w ustawach szczególnych wskazanych w powyższym artykule. Jednocześnie pragniemy zaznaczyć, iż zakres ujawnianych danych, które stanowią dane wrażliwe przedsiębiorstwa, powinien być precyzyjnie określony. Przesądzenia wymaga w związku z tym kwestia powiązania między proponowanymi zmianami, a w szczególności z projektowaną regulacją zawartą w pkt. 4, tj. wprowadzeniem obowiązku rejestracji w odrębnym rejestrze. Należy wyraźnie wskazać, czy wpis do rejestru będzie uzależniony od przesłanki braku wpisu na listę ostrzeżeń Komisji prowadzoną na podstawie znowelizowanej ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym. Wobec powyższego postulujemy szczegółowe określenie:

- momentu, od którego Komisja dysponuje uprawnieniem ujawnienia danych (w naszej ocenie winien to być moment zgłoszenia zawiadomienia poprzedzonego przeprowadzeniem postępowania wyjaśniającego, które wykazało istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa);

- oraz ich zakresu, a także koherentne powiązanie z działaniami zawartymi pod pkt 4.

Jest to model postępowania tym bardziej pożądanym, iż zjawisko stygmatyzacji społecznej podmiotów, wpisanych na powyższą listę, jest potwierdzone przez praktykę obrotu i wiąże się potencjalnie ze znaczącymi stratami ekonomicznymi. Straty w kształcie znowelizowanych przepisów ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym nabiorą charakteru stałego, gdyż wpis na listę nie będzie podlegał wykreśleniu, a wszelkie korzystne na rzecz przedsiębiorcy rozstrzygnięcia będą skutkowały wyłącznie dokonaniem wpisu stwierdzającego ów fakt (np. pozytywne zakończenie postępowania wyjaśniającego). Pamiętać przy tym należy, że dla większości uczestników rynku znaczenie posiada już sam wpis na powyższą listę, a bez znaczenia pozostają wszelkie późniejsze jego modyfikacje, nie wiążące się z wykreśleniem z listy, co w sposób oczywisty powoduje, iż poniesione straty stają się nieodwracalne. Popieramy stanowisko, iż osoby, którym udostępnia się wzmiankowane dane, powinny zostać ustawowo zobowiązane do zachowania ich w tajemnicy.

**Ad.4) Wprowadzenie obowiązku rejestracji w odrębnym rejestrze podmiotów prowadzących działalność polegającą na udzielaniu kredytów konsumenckich (instytucje pożyczkowe).**

Wyrażamy aprobatę dla obowiązku wpisu w odrębnym rejestrze podmiotów prowadzących działalność instytucji pożyczkowych. Pozwoli to uzyskać większy poziom transparentności rynku, przełoży się na podniesienie poziomu zaufania wśród klientów i poprawę wizerunku działalności (niezasadnie utożsamianej z działalnością tzw. parabanków, o czym poniżej). Większość podmiotów na rynku ma na celu świadczenie usług w sposób profesjonalny i rzetelny, czego stosownym potwierdzeniem byłby wpis do odpowiedniego rejestru. Ponadto wprowadzenie powyższego wymogu umożliwiłoby oszacowanie wielkości rynku oraz jego racjonalne uregulowanie w oparciu o kompletne i reprezentatywne dane, jakich w obecnej dyskusji brak, i które w sposób umotywowany wyjaśniłyby ewentualne występowanie konieczności wprowadzenia progu kosztu całkowitego sprzedawanych produktów (argument ten zostaje rozwinięty w punkcie dotyczącym kosztów kredytu). System ewidencjonowania tej działalności w odrębnych rejestrach jest często spotykany w innych ustawodawstwach i spotkał się także z uznaniem środowisk biznesowych, jak np. PKPP Lewiatan.



#### 4.1. Właściwy organ w sprawie prowadzenia rejestru.

W naszej ocenie właściwym organem do prowadzenia takiego rejestru byłby Minister do spraw gospodarki. Posiada on niezbędne zasoby i doświadczenie, zdobyte przy prowadzeniu CEIDG. Ponadto organ ten w wyższym stopniu niż UOKiK zapewnia bezstronność prowadzenia przedmiotowego rejestru. Ze wszech miar niewłaściwym byłoby bowiem połączenie w organie ustawowo powołanym do ochrony praw konsumenta oraz zobligowanym do wydawania decyzji w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów (art. 31 pkt. 2 i pkt. 13 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów) kompetencji do decydowania o wpisie lub wykreśleniu z ewidencji działalności. **Wprowadzenie takiej regulacji stanowiłoby niewątpliwie precedens w naszym systemie prawnym, bowiem brak jest przykładów działalności regulowanej, w której dokonywanoby podobnego połączenia w jednym organie kompetencji związanych z rejestrowaniem podmiotów i ich merytorycznym nadzorem.**

**Wskazać wypadnie także nieprecyzyjne określenie warunków uzyskiwania wpisu, co w połączeniu ze scaleniem kompetencji do nadzoru oraz dokonywaniu wpisu/wykreślenia w jednym organie może prowadzić do nadmiernie restrykcyjnych wymogów wejścia na rynek. Nieprecyzyjność i kontekstowość wielu z warunków wpisu rodzi pole do daleko sięgającej dyskrecjonalności urzędników, która może owocować wydawaniem zupełnie arbitralnych decyzji o dokonaniu wpisu.** Rezultat stanowić będzie powstanie sztucznych barier dla działalności, przekładających się na jej daleko posunięte ograniczenie. Nie trudno wyobrazić sobie sytuację konfliktu pomiędzy interesami konsumenta oraz interesami przedsiębiorcy, co przy braku precyzyjnych przepisów, które pozwalałyby na jednoznaczne rozstrzygnięcie takich konfliktów, oraz w ramach dopuszczalnej przez prawo uznaniowości powodowałoby, iż UOKiK zawsze przyznawałby pierwszeństwo potrzebie ochrony interesów konsumenta, a to mogłoby zniechęcać do dalszego prowadzenia lub zakładania nowej działalności. Taka sytuacja natomiast jest rozbieżna z zakładanymi celami nowelizacji (rozumiemy, iż jedną z intencji projektodawców jest dalszy rozwój konkurencji na rynku, a przynajmniej jej podtrzymanie w obecnym kształcie).

#### 4.2. Warunek niekaralności.

Przechodząc na grunt poszczególnych wymogów, o ile za słuszne uznajemy wprowadzenie w stosunku do kadr menedżerskich warunku w postaci niekaralności za przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu czy obrotowi gospodarczemu, to jednak nie można było zgodzić się z wymogiem niezasiadania w organach zarządczych przedsiębiorcy wobec którego wydano decyzję o naruszeniu zbiorowych interesów konsumentów. Wymóg taki poczytywać należałoby jako naruszenie konstytucyjnej zasady równości, bowiem jest on niespotykany w żadnym z pozostałych segmentów rynku finansowego. Trudno byłoby wskazać przestanki takiego „wyróżnienia” instytucji pożyczkowych inne jak wpływ publicznego wydzwieku afery Amber Gold, choć niewątpliwie nie tylko w stosunku do instytucji pożyczkowych zapadają decyzje o naruszeniu zbiorowych interesów konsumentów. **Zupełnie indyferentny dla projektodawcy wydaje się być fakt, czy dany członek organu zarządzającego rzeczywiście brał udział w praktykach doprowadzających do wydania przedmiotowej decyzji. Wydaje się, że taki środek stanowiłby przejaw źle pojętej odpowiedzialności zbiorowej, który w dłuższej perspektywie czasu doprowadziłby do znaczącego odpływu wartościowych kadr, a ponadto mógłby zachęcać do obchodzenia regulacji poprzez wprowadzanie osób podstawionych do zarządów spółek i ich rzeczywiste sterowanie przez osoby z tzw. „drugiego fotela”.** Taka regulacja byłaby niesprawiedliwa i dyskryminująca z jeszcze innych przyczyn. Jak wspomniano, nie występuje jakkolwiek jej odpowiednik dla kadr menedżerskich z innych sektorów rynku finansowego, a jako przykład wskazać można władze banku, wobec których art. 22b Prawa Bankowego wymaga jedynie zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony zdeponowanych środków. Mając na uwadze zachowanie spójności systemowej rekomendowalibyśmy wprowadzenie

podobnych wymogów dla instytucji pożyczkowych objętych nowym rejestrem.

#### **4.3.Charakter decyzji Prezesa UOKiK.**

Wątpliwości wywołuje już samo pojęcie niedookreślonej decyzji Prezesa UOKiK, a także przesłanki jej wydania jak bezprawność (art. 24 ustawy o UOKiK). Nie jasny jest charakter, jaki miałyby przybrać ta decyzja - czy wystarczy decyzja pierwszej instancji, czy też konieczna jest decyzja ostateczna o naruszeniu zbiorowych interesów konsumentów? Niewspółmierną interwencją w działalność przedsiębiorcy byłoby uznanie za decydującą o wpisie lub wykreśleniu decyzji administracyjnej, wobec której przysługuje pełny tryb odwoławczy. Jednakże postępowanie w sprawach ochrony konkurencji może być nader przewlekłe, gdyż od decyzji Prezesa UOKiK przysługuje odwołanie do sądu ochrony konkurencji, a od decyzji sądu apelacja i w dalszej kolejności skarga kasacyjna, niezależna od wartości przedmiotu sporu. Zakładając taki przebieg postępowania, czas oczekiwania na uzyskanie decyzji ostatecznej może być wyjątkowo długi, a tym samym powodować straty mogące wręcz prowadzić do upadłości podmiotu ubiegającego się o wpis. Propozycja legislacyjna zdaje się nie dostrzegać sytuacji, gdy w drodze odwoławczej zostaje obalona decyzja stwierdzająca naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, bowiem nie stanowi w żaden sposób o jej skutkach na ewentualną decyzję o odmowie wpisu lub wykreśleniu. Czy należy zatem przyjąć, że podmiot wykreślony powinien w wyniku obalenia takiej decyzji, może uzyskiwać roszczenie odszkodowawcze wobec Skarbu Państwa? Problemem wynikającym z takiej sytuacji byłby także niezaprzeczalny spadek zaufania wobec Państwa. Uczynienie z faktu wydania decyzji bezwzględnej negatywnej przesłanki wpisu wprost narusza konstytucyjną zasadę proporcjonalności, bowiem również występuje jedynie w stosunku do instytucji pożyczkowych, a zakładane cele regulacji możliwe są do osiągnięcia na bazie łagodniejszych środków (o których szerzej poniżej, jak np. odpowiednie wymogi kapitałowe). Konstatując dotychczasowy wywód, **uważamy że nieprawidłowe jest uznanie decyzji Prezesa UOKiK o naruszeniu zbiorowych interesów konsumentów za bezwzględną przyczynę wykreślenia podmiotu. Obserwując dzisiejszą praktykę wydawania decyzji przez UOKiK, gdzie znaczna część zarzutów jest oddalana w dalszym procesie odwoławczym represyjność takiego zapisu jest całkowicie nie do zaakceptowania.**

#### **4.4.Warunki kapitałowe.**

Nawiązując do warunków kapitałowych, uważamy, iż zapewnienie odpowiedniego poziomu wymagań kapitałowych (wraz z wymogami dotyczącymi kapitałów własnych) może stanowić co do zasady odpowiednią gwarancję dla interesów konsumentów i łagodniejszy sposób osiągnięcia celów regulacji. Jednakże kształt proponowanej w tym zakresie regulacji musi zostać zakwestionowany. Po pierwsze, nie jest jasne użycie sformułowania „środki pieniężne”, ponieważ nie wyjaśniono, czy dotyczy ono także środków własnych przedsiębiorcy. Co więcej, autorzy projektu posługują się wyodrębnionym zwrotem „środki własne” w dalszej części materiału legislacyjnego. Po drugie, katalog sposobów gromadzenia środków pieniężnych powinien być przedmiotem regulacji enumeratywnej, a nie jak obecnie stanowić katalog otwarty. W uzasadnieniu propozycji podaje się przykłady źródeł środków rozumianych za niedozwolone poprzez użycie zwrotu „i tym podobne”, nie eksplikując, w jaki sposób interpretować ten zwrot. Gromadzenie środków pieniężnych z w ten sposób opisanych źródeł stanowi przestępstwo z art. 171. ust.1 Prawa Bankowego, którego byt jest niezależny od tego jaką formę przybiera, ani od faktu rzeczywistego obciążania środków ryzykiem (wystarczające jest działanie w tym celu). Czy, mając powyższe na uwadze, znamiona przestępstwa wypełniać będą także źródła zasilania kapitałów własnych, jak np. wkłady do spółki czy dozwolone przez Kodeks Spółek Handlowych pożyczki od akcjonariuszy lub wspólników? Powiązanie przestępstwa formalnego z niedookreślonym i niezamkniętym katalogiem przesłanek jego dokonania budzić musi poważne obawy co do pewności prawa (w zależności od interpretacji każda czynność będzie mogła zostać zakwalifikowana jako przesłanka tego przestępstwa).



Rozpatrując tę kwestię od strony praktycznych mechanizmów rynku oznacza to zamknięcie wszelkich dróg finansowania i ograniczenie możliwości bieżącego operowania finansowego. **Tymczasem uczestnicy tego specyficznego rynku, jako podmioty profesjonalne i fachowe, powinny dysponować np. możliwością emisji obligacji lub dokonywania pożyczek wśród własnego akcjonariatu. Wnosimy wobec tego o szczegółowe doprecyzowanie regulacji w tym zakresie.**

Obowiązek zagwarantowania właściwych poziomów kapitałowych jako wymóg rejestracji dostarczyć może odpowiedniego poziomu stabilności i solidności działalności oraz przyczynić się do wykluczenia z rynku podmiotów, zamierzających prowadzić działalność bankową bez zezwolenia. **Próg 60.000 lub 200.000 zł, naszym zdaniem nie stanowi wystarczającej gwarancji, bowiem – dla porównania - poziom maksymalnej kary pieniężnej za naruszenie obowiązków informacyjnych wynosi 100.000 zł (pierwszy z progów nie zapewnia więc nawet jej zapłacenia). Jesteśmy przekonani, iż właściwym progiem jest poziom 1.000.000 zł.**

#### **4.5. Warunki organizacyjno-prawne.**

Nie można zgodzić się również z wymogiem organizacyjno-prawnym w postaci konieczności zapewnienia odpowiedniej formy prawnej działalności w postaci spółki kapitałowej. Argumentacja przemawiająca za tym warunkiem jest błędna z kilku powodów. Nie tylko spółki kapitałowe są w stanie zapewnić właściwą przejrzystość i rękojmię prowadzenia działalności poprzez wykorzystywanie obowiązków sprawozdawczych czy rozdział funkcji zarządczych. Również w spółkach osobowych, np. spółce komandytowej lub komandytowo akcyjnej, może zostać zapewniony odpowiedni poziom transparentności poparty wysokim poziomem sprawozdawczości finansowej. Oprócz tego, rozważyć można wprowadzenie wymogów zachowywania odpowiedniej płynności finansowej czy obowiązek poddawania się badaniu przez niezależnych biegłych. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie wprowadzeniu dodatkowych, przekraczających wymogi ustawy o rachunkowości (art. 64), obowiązków informacyjnych dla tych spółek, które to działanie pragniemy zarekomendować. Ponadto wprowadzenie wymogu prowadzenia działalności wyłącznie w formie spółki kapitałowej byłoby dalej idącym wymogiem, niż przewiduje to ustawodawstwo unijne, skoro żaden z unijnych aktów normatywnych w przedmiotowym zakresie nie przewiduje konieczności wprowadzenia formy prawnej spółki kapitałowej. Wobec tego utworzenie takiego wymogu w polskim ustawodawstwie stwarzałoby jedynie kolejną barierę dla swobody działalności. **Proponujemy zatem odstąpić od tej regulacji i w zamian pogłębić wymogi dotyczące sprawozdawczości finansowej firm i tak przecież będących pod specjalnym nadzorem – proponowany rejestr licencjonowanych podmiotów.**

Znaczną praktyczną trudnością, przyjmując pozostawienie opisywanego wymogu, jest dodatkowo brak w obecnym kształcie regulacji przepisu przejściowego określającego odpowiedni termin dla spółek, które zostałyby zmuszone do przekształcenia formy działalności, na dokonanie tych czynności. Doświadczenie praktyczne wskazuje, iż przekształcenia spółek trwają nie jednokrotnie powyżej 6 miesięcy i generują znaczne koszty takich czynności. Nie określono także, co działałoby się z prowadzeniem działalności w okresie oczekiwania na zarejestrowanie odpowiedniego przekształcenia - ewentualne wykluczenie z możliwości świadczenia usług w tak długim okresie dla wielu spółek może być równoznaczne z upadłością i kłopotami klientów tych podmiotów. Jawnym skutkiem takiej regulacji byłoby sprzeczne z unijnymi wymogami ograniczenie swobody działalności, zagwarantowanej ponadto poprzez art. 20 i 22 Konstytucji RP oraz art. 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Odpowiedniejszym niż wprowadzenie formy spółki kapitałowej sposobem osiągnięcia zamierzonych przez regulację celów, jest opisane powyżej zwiększenie wymogów kapitałowych i precyzyjne określenie warunków wpisu do rejestru. Wydaje się adekwatnym, np. wprowadzenie obowiązku przedstawiania okresowych i półrocznych sprawozdań

finansowych. Sprawozdania kwartalne nie są wystarczająco dokładne i przedstawiają nazbyt ograniczony zasób informacji, aby dokładnie odzwierciedlić stan spółki. **Sprawozdania półroczne stanowią pełniejsze odzworowanie aktualnej sytuacji spółki, a ponadto stanowiłyby zrównanie z wymogami dotyczącymi banków, udostępniających sprawozdania w tej formie.** Podnosząc wiarygodność sprawozdań finansowych stoimy na stanowisku, iż powinny one podlegać obowiązkowemu badaniu przez biegłego rewidenta.

Reasumując całość wyводу zawartego w tym punkcie - o wpisie do rejestru powinny decydować:

- minimalny (co najmniej 1.000.000 zł) poziom kapitałów własnych;
- pochodzenie środków własnych z niezakazanych ustawowo źródeł, przy czym nie znajdujemy żadnego uzasadnienia dla wyłączenia możliwości pozyskiwania środków od inwestorów profesjonalnych;
- wymóg niekaralności członków władz przedsiębiorstwa za przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi (zapewniający wypełnienie przesłanki rzetelnego prowadzenia działalności).

Za takim określeniem warunków wpisu przemawia także to, iż analogiczne regulacje odnaleźć można w pozostałych sektorach rynku, co do których nie występują obiekcje odnośnie legalnej natury działalności.

#### **Ad.5) Ustanowienie maksymalnej wysokości odsetek za opóźnienie w spłacie oraz odsetek od odsetek.**

Co do zasady wyrażamy poparcie dla przewidywanych zmian. Niewątpliwie powyższa kwestia wymaga uregulowania. Niemniej, nie można jednak tracić z punktu widzenia konieczności zachowania dyscypliny płatniczej, wobec czego poziom odsetek nie może być ustanowiony na zbyt niskim pułapie. Przede wszystkim wydaje się, iż należy odstąpić od powiązania wysokości odsetek karnych od stopy kredytu lombardowego. Dla przedsiębiorców działających na tym rynku znaczną trudność stanowi fakt, iż prócz standardowych kosztów, wiążących się z wprowadzeniem ceny maksymalnej, występują również koszty ryzyka w postaci zmiennych stóp procentowych, ustalanych decyzją Rady Polityki Pieniężnej. Zmiany tych stóp w przyszłości mogą wymuszać obniżkę stóp od już udzielonych kredytów i pożyczek, co w konsekwencji może spowodować, iż maleć będą marże i zmniejszać się będzie zyskowność już sprzedanych produktów finansowych. Obecny projekt zmusza przedsiębiorców do zaakceptowania już na starcie faktu, iż znaczna część sprzedanych produktów przyniesie wyłącznie straty, które pokryć będą musieli ci przedsiębiorcy. Dodając do tego wyniki analiz pokazujące, że nawet wśród najbardziej wiarygodnych klientów, w sektorze bankowym odsetek niespłacających pożyczek sięga 12-13% (P. Białowolski: Skutki maksymalnego oprocentowania- wpływ na polski rynek finansowy. SGH, KPF. Luty 2013, s.54), powodowałoby to, iż opłacalność udzielania kredytów na cele konsumpcyjne całkowicie by zaniknęła. Należy zatem poszukiwać innych rozwiązań, niż pozostawienie stopy kredytu lombardowego jako odnośnika, względem którego ustala się odsetki maksymalne. Ponadto warto rozważyć łagodniejsze środki, jak np. wzmożona edukacja finansowa konsumentów, czy też wprowadzić zwiększenie obowiązków informacyjnych kredytodawcy przed zawarciem umowy, tak jak dokonano tego w znowelizowanej ustawie o kredycie konsumenckim.

#### **Ad.6) Ograniczenie całkowitego kosztu kredytu konsumenckiego.**

pozytywnie odnosimy się do zmiany w pracach nad niniejszymi założeniami w postaci zrezygnowania z wprowadzania RRSO tj. maksymalnej rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, jako wskaźnika zupełnie nie przystającego do pożyczek poniżej roku. Wskazać jednak należy, iż arbitralne określenie całkowitego kosztu kredytu (w

pierwszym projekcie w wysokości 30%, obecnie na poziomie 50%) ocenić wypada równie negatywnie jak RRSO. Przede wszystkim, nie przytoczono w uzasadnieniu zmian legislacyjnych żadnych podstaw, jak np. analizy ekonomicznej, uzasadniającej wprowadzenie takiego poziomu ograniczenia kosztu, a tym bardziej nie wskazano podstaw do określenia go w takiej wysokości. Nie podano żadnej argumentacji wspartej rzetelnymi, obiektywnymi wyliczeniami ani badaniami, jak taka zmiana legislacyjna wpłynie na rynek i konkurencję na nim panującą. Wątpliwości z perspektywy samego procesu legislacyjnego budzi także sposób określenia kosztu takiego kredytu.

Pierwsza propozycja starła się z krytyką, m.in. wskazującą na arbitralność ustalenia takiego limitu. Redakcja drugiego projektu pokazuje, iż twórcy zgodzili się z tą krytyką, wyrazem czego było zmienienie wysokości tego limitu. Jednakże popełniono ten sam błąd, gdyż bez wskazania żadnych podstaw, czy to natury prawnej, czy ekonomiczno-gospodarczej, ustalono - ponownie w sposób arbitralny - koszt na wyższym poziomie, tj. 50%. Propozycja ta rodzi niebezpieczeństwo zarówno dla sfery obrotu, jak i dla samych konsumentów oraz niewątpliwie będzie miała negatywny wpływ na konkurencyjność rynku. Oprócz braku przeprowadzenia badań na temat społecznych skutków takiej regulacji, w tym zbadania czy choćby liderzy sektora poza bankowego będą w stanie wypełnić tego typu wymogi, co samo w sobie stanowi rażące naruszenie zasad procesu legislacyjnego (każde ograniczenie swobody działalności gospodarczej musi być poprzedzone oceną skutków regulacji), nie wzięto także pod uwagę tychże skutków gospodarczych. Brak jest ponadto podstaw aby uznać, że wprowadzenie takiego ograniczenia swobody działalności gospodarczej jest konieczne dla ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego, środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Co więcej planowana zmiana nie zapewnia, jak to zostanie dalej wykazane, osiągnięcia zamierzonych celów projektu.

Co więcej, w kontekście ostatnio wydanej przez UOKiK decyzji – Decyzja Częściowa nr RWA-33/2013, w której to UOKiK wyraził swoje stanowisko w sprawie interpretacji dzisiejszych regulacji dotyczących całkowitego kosztu kredytu poprzez oczekiwanie zaliczenia składnika obsługi w domu do tego kosztu, proponowany limit powoduje wyeliminowanie zdecydowanej większości wolumenu obecnych dzisiaj na rynku produktów. Jest to tym dziwniejsze, iż zaprzecza intencji zmiany regulacji zmierzających do ograniczenia kosztu dostępu do produktów finansowych dla klientów. **Proponowany mechanizm ograniczenia kosztów poprzez zaproponowany wskaźnik – jeśli zostanie wprowadzony, spowoduje, iż produkty krótkoterminowe, które są zdecydowanie droższe dla klienta, nie zostaną w żaden sposób dotknięte proponowaną zmianą regulacji, natomiast produkty średnio- i długoterminowe zostaną z rynku wyeliminowane.** Jako przykład zamieszczamy poniżej porównanie produktów oferowanych przez lidera rynku pożyczek krótkoterminowych udzielanych przez internet VIVUS Finance Sp. z o.o. i lidera rynku pożyczek udzielanych w domu klienta Provident Polska SA.

W analizie wzięto pod uwagę udostępnienie konsumentowi 1000 zł pożyczki – w przypadku Provident Polska SA z opcją obsługi pożyczki w domu, a w przypadku VIVUS Finance Sp. z o.o. 1000 zł pożyczki w dwóch wariantach: przedłużanej co 7 i co 30 dni. Aby porównać rzetelnie koszty przedstawianych wariantów w przypadku produktów odnawialnych została uwzględniona częściowa spłata kapitału – zgodna z podanym przykładem pożyczki w Provident Polska SA. Jak widać w zestawieniu dostępnym w załączniku, w przypadku produktów VIVUS Finance Sp. z o.o. spełnienie proponowanego w projekcie limitu maksymalnego kosztu kredytu, przy korzystaniu z kapitału w okresie 60 tygodni w VIVUS Finance Sp. z o.o. jest zdecydowanie droższe niż w produkcie Provident Polska SA. Zakładając przedłużanie pożyczki (po uwzględnieniu częściowej spłaty kapitału – niższa wartość przedłużanej pożyczki) co 30 dni, tak rozumiany całkowity koszt kredytu jest wyższy w VIVUS Finance Sp. z o.o. aż o 57%. Zaś w przypadku przedłużania



pożyczki co 7 dni (również uwzględniając częściową spłatę kredytu – proporcjonalnie niższa wartość przedłużanej pożyczki), tak rozumiane całkowite koszty kredytu są wyższe nawet o 210%!!!

Konkludując, propozycja ograniczenia limitu całkowitego kosztu kredytu nie spełni intencji stojącej za zmianą przepisów, a wręcz bazując na interpretacji wynikającej z decyzji UOKiK wymienionej na wstępie wyeliminuje dominującą obecnie na rynku, tańszą formę finansowania klientów przez firmy działające w oparciu o Ustawę o kredycie konsumenckim. Tym samym zwracamy uwagę na konsekwencje społeczne takiej zmiany. Tylko sam lider pożyczek udzielanych w domu klientów – Provident Polska SA posiada w swoim portfelu prawie 1 milion klientów. Wszyscy ci klienci po wprowadzeniu regulacji stracą możliwość uzyskania tańszego finansowania.

### **6.1. Zjawisko wykluczenia finansowego.**

Na wstępie warto wskazać na istotne zjawisko społeczne, któremu silny rynek instytucji pożyczkowych pozwala skutecznie przeciwdziałać. Systemy finansowe, oparte wyłącznie na działalności banków, nie funkcjonują idealnie - z dostępu do kapitału wykluczeni są najczęściej najmniejsi uczestnicy rynku. Fakt ten wynika przede wszystkim z trzech uwarunkowań:

- po pierwsze: koszty administracyjne instytucji finansowych są dalece niezależne od wartości udzielonego kredytu. Natomiast potencjalne zyski pochodzące z odsetek są o tyle wyższe, im wyższa jest wartość przekazanych środków. Dlatego instytucje finansowe, funkcjonujące na komercyjnych zasadach, albo niechętnie przyznają niskokwotowe kredyty, albo starają się przerzucić wynikające z nich koszty na kapitał odbiorców, żądając od nich relatywnie wyższego oprocentowania;
- po drugie: mniejsi kredytobiorcy często nie posiadają majątku, który mógłby posłużyć jako zabezpieczenie pod zaciągnięcie kredytu. Brak zabezpieczeń oznacza potencjalnie wyższe ryzyko dla instytucji finansowych, co zniechęca je do kredytowania tych uczestników rynku;
- po trzecie: mniejsze przedsiębiorstwa nie mają dostępu do rynku finansowego, nie posiadają więc możliwości pozyskania środków bezpośrednio z rynku poprzez emisję papierów wartościowych.

Stąd też w wielu krajach, w szczególności w krajach rozwijających się, występuje zjawisko wykluczenia finansowego, polegające na wyeliminowaniu części przedsiębiorstw i gospodarstw domowych z dostępu do standardowych produktów i usług systemu finansowego, w tym dostępu do finansowania zewnętrznego. Wykluczenie finansowe wpływa negatywnie zarówno na wzrost gospodarczy, jak i strukturę społeczno-ekonomiczną. Brak dostępu do zewnętrznego finansowania bieżącej działalności może prowadzić do utraty płynności finansowej i w konsekwencji do upadku rentownych przedsiębiorstw. **Ograniczone możliwości pozyskiwania kapitału inwestycyjnego wpływają negatywnie na wolumen inwestycji, co przekłada się na niższy wzrost gospodarczy i na wyższy poziom bezrobocia w gospodarce. Natomiast firmy pożyczkowe, koncentrując się na udzielaniu pożyczek o najniższej wartości i najkrótszym terminie zapadalności - segmencie rynku często nieobsługiwanego przez banki ze względu na wyjątkowo niekorzystną relację koszt/przychód – skutecznie uzupełniają ofertę sektora bankowego.**

### **6.2. Niektóre skutki legislacji w obecnym kształcie.**

W naszej ocenie podstawowym skutkiem utworzenia ustawowego limitu kosztów będzie **znaczący spadek**



**rentowności wszystkich firm działających na rynku.** Przytoczyć w tym miejscu należy, iż obecne poziomy rentowności na tym rynku nie przekraczają 11% (takim poziomem rentowności wykazuje się lider rynku - spółka Provident Polska S.A.). Dla porównania, w sektorze bankowym poziom rentowności kształtuje się na poziomie nawet 27% (Bank Pekao S.A.), a lider rynku, bank PKO BP wykazuje się rentownością na poziomie 22%, tj. niemal o 100% wyższą niż spółka Provident Polska S.A.. Wbrew więc powszechnej opinii, działalności firm pożyczkowych nie można określić jako ponadprzeciętnie dochodowej. W oczywisty sposób dalszy spadek rentowności wśród instytucji pożyczkowych może doprowadzić do ich stopniowego wyeliminowania z rynku, gdyż nie będą w stanie w żaden sposób konkurować z bankami. Wniosek ten wzmacnia także fakt, iż w przypadku niskokwotowych, krótkoterminowych kredytów bądź pożyczek, relacja pomiędzy nakładami związanymi z udzieleniem pożyczki a potencjalnym przychodem z odsetek jest wyjątkowo niekorzystna. Dlatego przedsiębiorstwa pożyczkowe, aby zrekompensować wysokie koszty, żądają za swoje usługi wyższej ceny, gdy tymczasem banki, mające możliwość przyjmowania depozytów, mogą taniej niż firmy pożyczkowe finansować swoją działalność.

Ponadto, odgórne uregulowanie kosztu kredytu doprowadzi do spadku innowacyjności i przełoży się na gwałtowny spadek podaży oraz w dłuższej perspektywie zniknięcie z rynku produktów w postaci kredytów krótkoterminowych. Następstwa takiej sytuacji są łatwe do przewidzenia - zmonopolizowana zostałaby pozycja banków, a konsumenci w rzeczywistości zostaliby zmuszeni do zawierania umów o kredyty długoterminowe, zupełnie nieprzystające do ich potrzeb. To z kolei doprowadziłoby do zwiększenia kosztów kredytów (a więc ponownie osiągnięto by zupełnie sprzeczny z daną regulacją stan faktyczny, któremu *de facto* ma ona przeciwdziałać). Faktem, którego nie można pominąć jest również to, iż większa część rynku zepchnięta zostałaby do tzw. „szarej strefy” czy eksplozji rozwoju rynku „lombardowego”. **Poza rozszerzeniem skali szarej strefy, zauważalna byłaby ucieczka instytucji pożyczkowych do innych jurysdykcji (jako kontrprzykład można podać Wielką Brytanię, gdzie zupełna rezygnacja z uregulowania cen w połączeniu z odpowiednimi wymogami odnośnie rejestracji spowodowała korzystne skutki dla konkurencji na tym rynku i powstrzymała odpływ rodzimych przedsiębiorców).** Wobec powyższego jesteśmy przekonani, iż odpowiednio skonstruowane wymogi odnośnie rejestracji, adekwatne obowiązki kapitałowe wraz z właściwie zbudowanymi sankcjami karnymi są środkami nie tylko łagodniejszymi, ale przede wszystkim odpowiedniejszymi, niż nie poprzedzone rzetelną analizą wpływu na rynek, arbitralnie ustanowione limity całkowitych kosztów kredytu. Ewentualnie postulowalibyśmy zlecenie przeprowadzenia odpowiednich analiz niezależnym podmiotom fachowym, co do skutków wprowadzenia takiej regulacji na rynku.

W przedmiotowej propozycji nie wyjaśniona także pozostaje kwestia, co należy rozumieć przez koszty **zawarcia umowy**. Spore wątpliwości występują w sytuacji, gdy chodzi o konieczność odróżnienia kosztów zawarcia umowy od kosztów **wykonywania umowy** (które również mogą być znaczące, jak np. konieczność zawierania aktów notarialnych celem ustanowienia zabezpieczeń spłaty). Brak jednoznacznych kryteriów decydujących o przypisaniu kosztów do poszczególnej kategorii stanowi poważny problem praktyczny, z którym na tle ustawy o kredycie konsumenckim musi mierzyć się Komisja Nadzoru Finansowego. Nowelizacja tej ustawy doprowadziła do problematycznej sytuacji, m.in. właśnie na tle interpretacji pojęcia kosztów kredytu, i w Komisji wciąż nie wypracowano jednolitego kryterium delimitacyjnego. Celem uniknięcia dodatkowego zaciemnienia obrazu rynku i wywołania kolejnych rozbieżności interpretacyjnych warto byłoby zatem wykreślić ten nader niejasny wymóg, stanowiący kolejną sprzeczność z intencją regulacji i - jak starano się to wykazać powyżej - powodujący jedynie wyeliminowanie większości podmiotów z rynku.



### 6.3. Specyfika rynku.

Stwierdzić zatem należy, iż wprowadzenie kosztu całkowitego jest w najlepszym wypadku przedwczesne. Jak to podniesiono przy obowiązku rejestracji, jego wprowadzenie pozwoli na uzyskanie pełnej wiedzy o rynku, jego podmiotach, praktykach na nim panujących, strukturze cen, skali rynku, profilu klientów i modelach biznesowych. Dopiero po dokonaniu rzetelnej analizy tych wiadomości ustawodawca będzie dysponował zbiorem informacji pozwalającym ocenić potencjalny wpływ i skutki regulacji, a to w dalszej kolejności wyjaśni czy istnieje potrzeba wprowadzenia limitu całkowitego kosztu kredytu i ew. na jakim progu. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że **limit zawarty w propozycji Ministerstwa nie uwzględnia czynnika w postaci specyfiki rynku pożyczek niebankowych, jawiącej się poprzez wyraźne oddzielenie trzech segmentów: pożyczek krótkoterminowych w tradycyjnych kanałach dystrybucji, przez Internet oraz home credit.** Doświadczenia bardziej rozwiniętych rynków udowadniają, że wprowadzenie limitu ma praktyczny efekt w postaci ciążenia cen w kierunku górnej granicy limitu, a to z kolei sprawia, iż zanika zróżnicowanie oferowanych produktów, co prowadzi do zmniejszenia konkurencji. W prostym przełożeniu oznacza to ograniczenie zasięgu działalności, a ekonomiczny efekt skali przestaje mieć znaczenie dla moderowania cenami jako korzystny dla konsumentów efekt. Dla porównania, w Wielkiej Brytanii na bazie podobnych dyskusji wyposażono FCA (Financial Conduct Authority) w prawo do ustanowienia maksymalnego poziomu całkowitego kosztu kredytu, które wejdzie w życie jednak dopiero od kwietnia 2014 i zostało rozłożone w czasie właśnie z uwagi na **konieczność dokonania analiz rynku i praktyk na nim podejmowanych.** Wprawdzie projektodawca przewidział możliwość wystąpienia tego zjawiska, czemu ma przeciwdziałać wyposażenie Prezesa UOKiK w odpowiednie sankcje, jednakże jest to rozwiązanie nieprecyzyjne. W żaden sposób nie zostało określone, jak należy rozumieć „właściwy poziom tych kosztów” - jasnym jest jedynie to, iż nie można automatycznie decydować o ich podniesieniu do maksymalnego progu. Decyzję o uznaniu co to jest „właściwy poziom kosztów” pozostawiono w gestii UOKiK, co może skutkować powstaniem kolejnej sztucznej bariery ograniczającej swobodę działalności, tym bardziej że nie przytoczono żadnych kryteriów ani wytycznych, jak będą przeprowadzane poszczególne wyliczenia. Sprzeciwia się to wymogom bezpieczeństwa i pewności obrotu, bowiem instytucje pożyczkowe mogą być z dnia na dzień zaskakiwane zmianami wysokości takich kosztów i *de facto* nigdy nie będą mieć pewności, czy ich działania są jeszcze zgodne z prawem. Pozostawianie tak newralgicznych zasad decyzji urzędniczej nie tworzy dobrego środowiska dla działalności gospodarczej i powoduje „erozję” prawa. Już dziś z przykrością obserwujemy sprzeczne ze sobą zachowania UOKiK – występowanie z restrykcjami w stosunku do sposobu prowadzenia działalności czy dokumentów, które w poprzednich kontrolach ( tym samym utwierdzając przedsiębiorców, że działają zgodnie z oczekiwaniem instytucji regulatora rynku ) nie wzbudziły zastrzeżeń.

Jak już wskazano powyżej, narzucenie limitu nie uwzględnia zróżnicowania modeli biznesowych, typów i kategorii przedsiębiorstw, różnych cech produktów i profili klientów, co spowoduje iż część klientów zostanie pozbawiona możliwości finansowania przez legalne i transparentnie działające podmioty i będzie zmuszona do korzystania np. z usług lombardów. Propozycja wprowadzenia limitu nie uwzględnia także faktu, iż długookresowe pożyczki generują wyższe koszty utrzymywania i wyższe ryzyko, co uzasadnia przeciętnie wyższe ceny oferowanych produktów; w takim przypadku arbitralne dostosowanie cen do jednego segmentu może oznaczać wykluczenie pozostałych segmentów oferujących produkty średnio, czy też długookresowe. **Ostatecznym skutkiem takiego posunięcia będzie przeregulowanie, a nie zakładane doregulowanie rynku, wbrew intencjom racjonalnego legislatora. Wprowadzenie ustalonego progu kosztów może przyczynić się do wyeliminowania z rynku podmiotów słabszych kapitałowo. Głównie dotyczyć to będzie przedsiębiorców z polskim rodowodem, bowiem nie będą wystarczająco silne kapitałowo do osiągnięcia odpowiedniego efektu ekonomii skali, pozwalającej na uzyskanie niższego wskaźnika obciążenia kosztami operacyjnymi jednostki kredytu.**



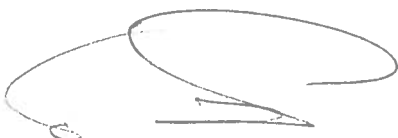
Nie bez znaczenia jest fakt, iż błędnie w przestrzeni publicznej informowano o ogromnych kosztach udzielanych kredytów, co było wynikiem braku odróżnienia oprocentowania nominalnego od algorytmu wyliczania RRSO i kosztów zawarcia i obsługi pożyczki kilkudniowej czy kilkumiesięcznej od wieloletniej. Ponadto przedsiębiorcy spoza sektora bankowego - nie posiadając możliwości wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych - ponoszą przecież wyższe koszty związane z dochodzeniem należności. Zbyt niski poziom tego limitu stworzy barierę wejścia nowych graczy na rynek, ograniczy konkurencję i możliwości uzyskiwania efektu skali, zahamuje możliwości organicznego rozwoju (gdyż poziom zwrotu kapitału z rynku będzie zbyt niski), reinwestowania zysków, a w konsekwencji niska rentowność sprawi, iż nie będzie można planować rozwoju biznesu, konkurować jakością czy ceną produktu. W dłuższym okresie będzie to szkodzić interesom konsumentów, gdyż spetryfikuje aktualną strukturę rynku, spowoduje obniżenie skali podaży oraz ograniczy powstawanie podmiotów większych rozmiarów. Jedynym skutkiem takiej regulacji będzie ograniczenie liczby przedsiębiorców działających na tym rynku, co jest nie do pogodzenia w rozsądny sposób z potrzebą promowania, a przynajmniej zachowania konkurencji. Poza tym, kapitalne znaczenie dla ostatecznych ustaleń ceny oferowanych produktów kredytowych - bez względu na segment i modele wyceny - ma skala nieregularnych należności w portfelach instytucji kredytowych oraz wskaźnik kredytów straconych tj. kredytów, które nie zostaną spłacone pomimo podejmowanej windykacji i w całości obciążą koszty działalności pożyczkodawcy (ich wskaźnik oscyluje wokół 10%).

#### **6.4. Instytucje pożyczkowe a parabanki.**

Niezależnie od powyższych uwag, należy także zwrócić uwagę na niekonsekwencję, występującą w decyzjach UOKiK. Jeszcze bowiem dwa lata temu UOKiK nie zgłaszał większych zastrzeżeń do panujących praktyk rynkowych, natomiast obecnie drastycznie te praktyki neguje, mimo iż w odpowiednich regulacjach nie następowały żadne zmiany. Oczywiście jest tu oddziaływanie afery Amber Gold, jednakże pamiętać należy o wyjątkowości tego przypadku, któremu mogą zapobiec akcentowane w niniejszym piśmie obowiązki rejestracyjne, kapitałowe i raportowe. Poza tym, zarówno UOKiK, jak i opinia publiczna zdają się nie dostrzegać, iż firmy pożyczkowe, w odróżnieniu od niektórych instytucji parbankowych *sensu stricto*, posiadają bardzo stabilny model biznesowy. Mimo iż udzielają nierzadko pożyczek klientom wykluczonym z dostępu do kredytu bankowego, ich rodzaj działalności nie ma nic wspólnego z funkcjonowaniem instytucji, które stały się punktem zapalnym ostatniego kryzysu finansowego. Firmy pożyczkowe:

- nie finansują się poprzez paradepozyty, więc nie są narażone na ich szybkie wycofywanie;
- a- nie dokonują transformacji terminów zapadalności, w celu sfinansowania przy pomocy krótkoterminowych
- nie dokonują transformacji terminów zapadalności, w celu sfinansowania przy pomocy krótkoterminowych środków długoterminowych inwestycji, a nawet wręcz przeciwnie - pożyczają niewielkie sumy na bardzo krótki okres czasu;
  
- nie angażują się w rynki czy instrumenty które mogą mieć charakter spekulacyjny.

To wszystko powoduje, że ich działalność jest stabilna i przewidywalna. Wartość rynku pożyczkowego w Polsce szacowana jest na 2,3 - 2,5 mld zł, co stanowi zaledwie 2% funduszy własnych banków. Oznacza to, że tak hucznie kreślone zagrożenie dla systemu finansowego ze strony firm pożyczkowych jest praktycznie bliskie zeru (*vide*: Raport Fundacji Republikańskiej oraz opinia Przewodniczącego KNF Andrzeja Jakubiaka przedstawiona na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych z 5.12.2012 r.).



Należy w tym miejscu zanegować także inny argument pojawiający się w opinii publicznej. Mianowicie niejednokrotnie wskazuje się, iż instytucjom pożyczkowym z niebankowego segmentu rynku zależy na wciąganiu jak największej ilości konsumentów w spiralę zadłużenia. Uwzględniając procent kredytów straconych, koszty windykacji oraz to, iż każdy niespłacony kredyt lub pożyczka generuje wyłącznie straty, które muszą zostać pokryte ze środków własnych, argument ten przeczyłby zdrowemu rozsądkowi, gdyż stwierdzałby iż przedsiębiorcy ci chcą w rzeczywistości doznawać stałych uszczerbków materialnych. Przedsiębiorstwa pożyczkowe, ze względu na stabilny model biznesowy i niewielką wartość rynku pożyczkowego, a także pozostałe przywołane argumenty, nie stanowią zagrożenia dla polskiego systemu finansowego i nie powinny być kwalifikowane jako „parabanki”.

#### **6.5. Porównanie z innymi ustawodawstwami.**

Wprowadzenie ograniczenia całkowitego kosztu kredytu jest także niespójne z założeniami tej legislacji oraz jest nieefektywne, jeśli porównać sytuację w innych jurysdykcjach. Nie wydaje się, aby założeniem tego aktu było wyeliminowanie kwot całkowitych kosztów kredytu, a więc nie jest jasnym dlaczego propozycja dotyczy tej kwestii i to w sposób dający skutki przeciwstawne do pozostałych celów przyjętych przez twórcę. Natomiast przyglądając się rozwiązaniom zagranicznym zauważyć można następujące okoliczności:

- Niemcy są przykładem kraju, w którym restrykcyjne regulacje (podobne do polskich, m.in. orzecznictwo sądowe ogranicza całość kosztów do dwukrotności średniego oprocentowania kredytów konsumpcyjnych) doprowadziły do znacznego wykluczenia finansowego oraz rozkwitu nielegalnego rynku pożyczkowego. Istniejący popyt niemieckiego społeczeństwa na pożyczki gotówkowe jest w dużej mierze zaspokajany przez zagraniczne instytucje finansowe;
- w Szwajcarii, o umiarkowanym poziomie regulacji, obszar pożyczek o najniższych kwotach jest wyjęty spod obowiązywania ustawy; przekładając szwajcarskie uwarunkowania na polski rynek, gdzie aktualna średnia wartość udzielanych pożyczek wynosi około 1000 zł, oznaczałoby że polski rynek pożyczkowy byłby w dużej mierze rynkiem nieregulowanym. Wprawdzie ustawodawstwo to zna instytucję RRSO, ale stosowana jest ona dopiero przy pożyczkach powyżej 500 franków szwajcarskich.

**Zgodnie z opinią prof. W. Szpringera wyrażoną w pracy "Społeczna odpowiedzialność banków": „w krajach, w których istnieją ustawowe (Francja) lub orzecznicze (Niemcy) limity oprocentowania kredytów, z nielegalnych pożyczek korzysta dwa razy więcej konsumentów niż tam gdzie takich ograniczeń nie ma (np. Wlk. Brytania)”.**

W znacznej większości krajów natomiast nie reguluje się górnej granicy oprocentowania kredytów i pożyczek. Konkludując porównania z innymi systemami prawnymi, warto zwrócić uwagę, iż **cenę i dostępność usług na rynku pożyczkowym zależą w dużej mierze od ram prawno-instytucjonalnych, określających zasady działania finansowych instytucji niebankowych. Obciążanie firm pożyczkowych zbędnymi regulacjami generuje dodatkowe koszty i ostatecznie przekłada się na pogłębienie wykluczenia finansowego bądź wyższy poziom cen.** W takim razie, ponieważ rynek pożyczkowy nie stanowi zagrożenia dla stabilności systemu finansowego, rola regulatora powinna ograniczać się do zagwarantowania jak największej transparentności oraz wzmocnienia na tym rynku konkurencji, a nie jej faktycznej eliminacji.

#### **Ad.7) Uregulowanie zasilania przez kredytodawców kredytów konsumenckich zewnętrznych baz danych.**

Popieramy przewidywane w tym punkcie zmiany. Ujednolicenie zasad dostępu dla wszystkich instytucji może



spowodować wzrost stabilności w sektorze finansowym oraz zrównać warunki działalności. Za nieadekwatny do warunków obecnie panujących na rynkach (zarówno polskim jak i światowych) należy uznać wymóg uzyskania zgody klienta na dostęp do danych zawartych w BIK, w formie pisemnej. Rekomendowane byłoby uelastycznienie oraz przyspieszenie obrotu informacją poprzez dopuszczenie możliwości korzystania, np. z form elektronicznych czy przy wykorzystaniu trwałego nośnika (o którym mowa w ustawie o kredycie konsumenckim).

### 7.1. Zasada wzajemności.

W zakresie baz danych właściwszą niż przymus prawny zasilania zewnętrznych baz danych i bardziej proporcjonalną na gruncie konstytucyjnym, byłaby zasada wzajemności w dostępie do danych. Ważnym jest precyzyjne ustalenie zakresu informacji, jaki powinien być przekazywany do baz zewnętrznych tak, aby interesy konsumentów, jak i kredytodawców zostały w odpowiedni sposób wyważone, co może przyczynić się do urzeczywistnienia postulatu odpowiedzialnego pożyczania (responsible lending & borrowing). Zasady dostępu do informacji instytucji pożyczkowych i banków powinny zostać zbliżone do siebie, bowiem projekt w dalszym ciągu utrzymuje niczym nie uzasadnione poważne rozbieżności w zasadach dostępu do baz dla podmiotów z sektora bankowego i spoza niego. Konieczność uzyskiwania zgody w drodze pisemnej stanowi niejednokrotnie barierę operacyjną nie do pokonania dla wielu instytucji pożyczkowych, które świadczą swe usługi drogą elektroniczną (wzrost kosztów, długość oczekiwania na uzyskanie takiej zgody i następnie na dokonanie weryfikacji a ostatecznie zawarcia umowy). **Przejawem nierównego traktowania jest brak pokrewnego wymogu w sektorze bankowym; przeciwnie - w sektorze bankowym ustawowo dopuszczona jest możliwość korzystania z elektronicznej postaci składania i odbierania oświadczeń woli. Uzasadnienie nie dostarcza racjonalnej argumentacji, dlaczego zbieżne unormowanie nie może obowiązywać w sektorze firm pożyczkowych, świadczących *de facto* identycznego typu działalność.** Na gruncie prawa bankowego zachowanie tej formy nie budzi żadnych zastrzeżeń w zakresie bezpieczeństwa czynności, zachowania tajemnicy bankowej lub ochrony interesów klientów, więc nie istnieją jasne powody, dlaczego takie wątpliwości zrodziły się wobec innych instytucji finansowych.

Ponadto należy wyeliminować niespójność systemową, gdyż w pozostałych segmentach rynku panuje dobrowolność dostępu do baz danych i nie występuje ustawowy obowiązek ich zasilania. Zasada wzajemności (rozumiana w taki sposób, iż kredytodawca, chcący otrzymywać z BIG informacje o zobowiązaniach z tytułu kredytów konsumenckich udzielanych przez innych kredytodawców, powinien mieć obowiązek przekazywać do BIG informacje o kredytach konsumenckich udzielonych w ramach swojej działalności) powinna zostać rozciągnięta na cały system, tym bardziej, iż sprawdza się w Prawie Bankowym w odniesieniu do informacji z BIK udzielanych podmiotom zależnym od banków. Zasada ta zarówno pozwoli osiągnąć cele regulacji, jak też nie przyczyni się do ograniczenia swobody działalności. **Sądzimy, iż dane przekazywane do BIG powinny obejmować dane o wierzytelnościach z tytułu udzielonych pożyczek, zawierające zarówno informacje dotyczące udzielonego kredytu konsumenckiego, jak i informacje o spłatach oraz ewentualnych zaległościach w spłacie.** Trudno znaleźć przekonujące argumenty przemawiające za zróżnicowanym zakresem informacji między bankami i niebankowymi instytucjami finansowymi. Katalog tych informacji służy obu kategoriom podmiotów do tego samego celu, toteż powinien być jednakowy.

Mamy nadzieję, iż wyrażone przez nas postulaty i zastrzeżenia zostaną uwzględnione w dalszym procesie stanowienia prawa, przyczyniając się do poprawy prawodawstwa i stworzenia nowoczesnego i konkurencyjnego w porównaniu z innymi państwami, ustawodawstwa.

D. ZAŁĄCZONE DOKUMENTY

1	Odpis z Krajowego Rejestru Sądowego.	
2	Decyzja Częściowa nr RWA-33/2013	
3	Porównanie ofert Provident Polska S.A. - Vivus Finance Sp. z o.o.	
E.	Niniejsze zgłoszenie dotyczy uzupełnienia braków formalnych/zmiany danych** zgłoszenia dokonanego dnia ..... (podać datę z części F poprzedniego zgłoszenia)	
F.	<b>OSOBA SKŁADAJĄCA ZGŁOSZENIE</b>	
	Imię i nazwisko	Data
	Zbyszko Pawlak	03.01.2014
	Andrzej Dworzczak	03.01.2014
		PROKURENT EVEREST FINANCE Sp. z o.o. <i>Zbyszko Pawlak</i> PROKURENT EVEREST FINANCE Sp. z o.o. <i>Andrzej Dworzczak</i>
G.	<b>KLAUZULA ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ ZA SKŁADANIE FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ</b>	
	Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia..... (podpis)	
		PROKURENT EVEREST FINANCE Sp. z o.o. <i>Zbyszko Pawlak</i> <i>Andrzej Dworzczak</i>

\*Jeżeli zgłoszenie nie jest składane w trybie art. 7 ust. 6 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa, treść: "– Zgłoszenie zmiany danych" skreśla się.

\*\*Niepotrzebne skreślić.

**Pouczenie:**

1. Jeżeli zgłoszenie ma na celu uwzględnienie zmian zaistniałych po dacie wniesienia urzędowego formularza zgłoszenia (art. 7 ust. 6 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa) lub uzupełnienie braków formalnych poprzedniego zgłoszenia (§ 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 sierpnia 2011 r. w sprawie zgłaszania zainteresowania pracami nad projektami aktów normatywnych oraz projektami założeń projektów ustaw (Dz. U. Nr 181, poz. 1080)), w nowym urzędowym formularzu zgłoszenia należy wypełnić wszystkie rubryki, powtarzając również dane, które zachowały swoją aktualność.
2. Część B formularza wypełnia się w przypadku zgłoszenia dotyczącego jednostki organizacyjnej oraz w sytuacji, gdy osoba fizyczna, która zgłasza zainteresowanie pracami nad projektem założeń projektu ustawy lub projektem aktu normatywnego, nie będzie uczestniczyła osobiście w tych pracach.
3. W części D formularza, stosownie do okoliczności, uwzględnia się dokumenty, o których mowa w art. 7 ust. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa, a także pełnomocnictwa do wniesienia zgłoszenia lub do reprezentowania podmiotu w pracach nad projektem aktu normatywnego lub projektu założeń projektu ustawy.

4. Część E formularza wypełnia się w przypadku uzupełnienia braków formalnych lub zmiany danych dotyczących wniesionego zgłoszenia.